



BRZASK



NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



~OPONA WIEKÓW~
Gruntu innego nikt nie
może złożyć
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!"—
Izaj. 21:11,12.

MIESIĘCZNIK

VOL. VII. NO. 2
LUTY (FEBRUARY) 1938

SPIS RZECZY:

List z Francji	18
Z Konwencji w Buffalo	18
Widok z Wieży	19
Chronologia — Popieczętowanie świętych w 1914 r.	21
Jeruzalem, Święte Miasto	26
Zniwo Jeszcze Nie Skończone	28
Opowiadanie Ewangelji Jest Konieczne	31
Sprawozdanie Generalnej Konwencji z Kanady	32
Z Konwencji w Chicago	32
Data Wieczery Pańskiej	32

"Na straży swej stać będę, i stanę na
baszcie wyglądając, abym obaczył, co
będzie Bóg mówił, cobym miał odpo-
wiedzieć tym, którzy mnie przeczą."—
Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowo-
lone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą
na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż
to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, ra-
dując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo w czasie Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (2 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "Świątynią Boga żywego"—"Dziełem Jego"—i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościola—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajda przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował," jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- że nadzieją Kościoła jest, że urzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałau w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Publishers
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy
STOW. BADACZY PISMA ŚW.
P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.
Printed in U. S. A. 37

Pozdrowienie Konwencyjne

W dniach 25-go i 26-go grudnia, odbyła się dwudniowa konwencja w Buffalo, N. Y. Pomimo iż jest to pora zimowa, również ze spadły duże śniegi w tych okolicach, to jednak na czas tej uczty duchowej, powietrze okazało się o wiele łagodniejsze.

W tej uczcie brało udział przeszło sto osób, z następujących miast: Detroit, Mich., Hamilton, Ont., Syracuse, N. Y., Niagara Falls, N. Y., North Tonawanda, N. Y. Wygłoszone było dziesięć wykładów pouczających, przez wzniosłe skazówki słowa Bożego, pod względem, wypróbowania naszej ofiary przez doświadczenia.

Również radość iż Pan nas uprzywilejował zapoznać się z Jego chwalebna prawdą, przez co wskazując nam czasy bliskości Królestwa Bożego, i wyzolenie przez wielkiego Wodza i Pasterza, który ocenia i używa doświadczonych robotników, aby jedynie jednemu Panu służyć, trzymając się jednej prawdy Bożej, ponieważ w dobrą pracę weszliśmy jeżeli aż do końca w niej pozostaniemy.

Taksamo młodzież została obsłużona wykładem w Języku Angielskim przez brata angielskiego, a następnie w polskim języku, przez piękne wskazówki, jak mają być spędzone dni młodości, aby przygotowani byli do Królestwa Bożego, tak w oświadczeniach jak i też w ostatnich wykładach zachęcali jedni drugich, do wzmacniania się w Panu, według tekstu z mamy.

Owa uczta duchowa była również urozmaiconą przez młodzież, dopomagając w graniu na rozmaitych instrumentach. Uchwalono też aby tą radością podzielić się, zasyłając wszystkim poświęconym w Panu, chrześcijańskie pozdrowienie przez łamy "Brzasku Nowej Ery". Otrzymałiśmy również życzenia błogosławieństw Pańskich przez listy, z Kalifornji, New-York, Pensylwanji, Illinois, Michigan i Francji.

Po złożeniu sprawozdania, zakończono tę chwalebna ucztę przez pożegnanie, i łamaniem chleba, śpiewając pieśń: "Zostań z Bogiem aż się zjedziem znów."

F. T. sekretarz.

List z Francji

Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie i Panu naszym od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Pragnieniem mojem jest oświadczyć się przed wami, że byłem w "Towarzystwie", lecz nie mogłem pogodzić się duchem Dyktatorstwa, a kiedy dostałem egzemplarz Brzasku do przeczytania, bardzo się ucieszyłem z tak umiejętnego pisma i połączyliśmy się z Braćmi z Brzasku. — Gal. 3:26-29.

A teraz wam donoszę o czym sami wiecie, że już od dłuższego czasu gości u nas brat Rycobel służąc i dopomagając nam czym tylko może a zarazem służąc i publiczności, przedstawiając i wyświeclając "Fotodramę Stworzenia". Byłem świadkiem, kiedy rozpoczął dzieło pracy wyświeclania. Publiczności zgromadziło się ze wszystkich stron około 1,000. Sala była tylko na 500 osób, to samo było powtórzone przez cztery wieczory i pomimo braku powietrza i ciżby brat służył publiczności przez 2½ godziny. Pomimo, że naród tutejszy jest bardzo rozgorączkowany, ale Brat starał się każdemu dać zadowalniającą odpowiedź na podstawie Pisma, Balsam według choroby, a wódę według osłabienia 6cz ich.

Ja byłem przy aparacie i słysząc różne mowy to niektóre niewiasty światowe mówiły: "Jak żyje takiego człowieka nie słyszelim mówić przecież tu też są Badacze to oni jak coś mówią, to zaraz krytykują".

Po skończonem zebraniu przeciwnik Boży pośrednio użył niektóre jednostki by postawić drogiego brata w stan oskarżenia. Brat będąc pełen ducha, śmiało wytłumaczył się i udowodnił, że ziemia na której stoi Pańska jest. Człowiek ów niemając twardej podstawy musiał zamilczeć i nasz drogi brat pozostał nadal i pracuje w dalszym ciągu.

Myśleliśmy, że nasz Brat nie będzie mógł zakończyć tej roli zasiać co rozpoczął, ale widzimy prorocтва się wypełniają, nasz brat stanął na Sądzie, udowodnił i wydał świadectwo tak jak apostoł Paweł który stanął przed Agrypą. (Dz. 26:18-32) A jak czytamy życiorys brata Russella to wiemy, że do końca Jego pielgrzymki miał bardzo dużo przeszkód od Szatana i fałszywych braci, tak samo nasz Brat przechodzi. Szatan się stara ze wszystkich stron aby mu odciąć koronę żywota. Donoszę wam również i o tem, że tutaj na rząd francuski robią zasadzki by go obalić. Dlatego tutaj prawa dla podróżujących są bardzo ostre, co sprawia wiele trudności. My bardzo jesteśmy wdzięczni braciom amerykańskim za ich szczere chęci i ze swej strony dziękujemy Panu za hojność błogosławieństw Jego i prosimy o dalsze Jego kierownictwo dla całej pracy żniwiarskiej w imieniu Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Sekretarz Zgromadzenia w Oignies.



WIDOK Z WIEŻY

Straty i Zyski

Pozegnaliśmy się już z rokiem 1937 i powitaliśmy rok nowy, 1938. Winszowaliśmy sobie i postanawialiśmy zrobić dużo więcej w roku zapoczątkowanym, niż w minionym. Na początku nowego roku obliczamy straty i zyski z poprzednich dwunastu miesięcy. Każdy miesiąc przynosił światu straty i zyski w ogromnych cyfrach. Z braku miejsca zestawiamy tylko niektóre:

Umarło dwóch najbogatszych ludzi w świecie, Andrew W. Mellon, bankier, przez trzy kadencje sekretarz departamentu skarbu, ambasador do Anglii, zmarł 26-go sierpnia, licząc 82 lat, jakoteż Jan D. Rockefeller, były "car naftowy" licząc lat 97, a spodziewał się dożyć stu. Nadto zmarli w ciągu ubiegłego roku inni sławni ludzie, jak Guglielmo Marconi, George Gershwin, Sir James Barrie, Ogden Mills, Ramsay MacDonald, Tomasz Masaryk i wielu innych.

Ale ci powyżej wymienieni, stanowią tylko drobnostkę w porównaniu z innymi stratami, jakie przyniósł światu rok 1937.

Powodzie z początkiem ubiegłej wiosny były straszną plagą dla Stanów Zjednoczonych. Setki ludzi zginęło, a szkody przez nie wyrządzone dochodzą do \$500,000,000. Nadto katastrofy lotnicze, jedna z największych wydarzyła się 18 października w górach Uinta w Utah, podczas której 21 osób zginęło. Spłonął także Zeppelin "Hindenburg" razem ze swoim komendantem, Ernst Lehmannem, pociągając za sobą 36 ofiar katastrofy.

Wszak to nie wszystko. Krew mrozący wybuch w szkole — jedną z najstraszniejszych katastrof w roku 1937, spowodował naturalny gaz w dniu 18-go marca w New London, Texas. Wyleciał w powietrze budynek szkolny i pogrzebał w gruzach 300 uczniów i uczennic. Ale nie koniec na tem, były i inne wybuchy i rozruchy. Wspominamy tylko o jednym, o rozruchu w dniu wieńczenia grobów, podczas zatargów robotników z pracodawca-

NOWY ADRES SEKRETARZA W POLSCE

We wszystkich sprawach tak "Brzasku" jak i zaproszenia usługi pielgrzyma, sprowadzania broszur, gazetek lub innej literatury, należy pisać na adres: Alfred Cieślak, Ruda Pabjanicka, ulica Wysockiego 24, Łódź, Polska.

mi, kiedy odbywał się strajk siadany w stalowni firmy Republic Steel Corp. w South Chicago, w dniu 30 maja. W walce z policją zginęło 16 osób, a 78 zostało poranionych. Ława przysięgłych uniewinniła policję, zwalając winę na C. I. O.

Ale to wszystko jest tylko zerem w porównaniu ze stratami ogólnymi. W samych Stanach Zjednoczonych w wypadkach automobilowych zostało zabitych zgorą 40,000 osób. Tyle tylko w jednym kraju.

Cóż teraz powiemy o innych krajach? Ilu ludzi zostało zgłodzonych w czystce prowadzonej przez Rosję Sowiecką? Ilu w Niemczech, we Włoszech, oraz ilu w "chrześcijańskiej" Hiszpanji, jakoteż na Dalekim Wschodzie? Bardzo dużo, ale ktoś powie, że to się robi dla porządku. Ach, dla porządku . . .

Jeszcze nie koniec na tem. Śmierć głodowa i wszelkiego innego rodzaju zabrała z pośród żyjących ogromne masy ludu. Przeważnie rok 1937 zaznaczył się wieloma stratami dla rodzaju ludzkiego. Wszak to nie był najgorszy rok w historii ludzkości i ośmielamy się tutaj powiedzieć, że ten najgorszy rok, który zaznaczył się największymi stratami dla rodzaju ludzkiego jest w przyszłości, może nawet bardzo bliskiej. Ten najgorszy rok nastanie. Pismo Św. nazywa ten okres ciemną nocą, po której nastanie rok dobrotliwy, rok łaski Bożej, rok obfitych błogosławieństw dla całego rodzaju ludzkiego.

A Jakie Były Zyski?

Zyski jest trudniej określić, a to dlatego, że dla jednego człowieka może się zdawać coś zyskiem, co w rzeczywistości nie jest. Naprzykład Włochom może się zdawać, że zawojowanie Etyopji jest dla nich wielkim zyskiem. Taksamo może się zdawać Japonji, gdy zawjuje Chiny. Anglja może uznać dla siebie za wielki zysk, gdy nowy król został ukoronowany, król Jerzy VI, w Londynie, dnia 12 maja. Była tam ogromna pompa, ale zysk bardzo mizerny.

W Stanach Zjednoczonych Społeczne Ubezpieczenie, które weszło w życie w styczniu ubiegłego roku, według aktu Kongresu, jest uznane jako jeden z największych zysków dla dobra obywateli tego kraju. I z punktu zapatrywania ludzkiego jest to ogromny zysk, ogromna zdobycz, wielkie dobrodziejstwo przeważnie dla szarego robotnika. Ilu ludzi skorzysta z tego dobro-

działstwa, jak długo ono będzie w mocy, to jest druga rzecz. Gdy Królestwo Boże nastanie, to prawo musi być nie tylko zmodyfikowane, ale zupełnie przeobrażone na ściślejszej zasadzie sprawiedliwości.

Zyski Korporacyjne

Dla wielkich korporacji rok ubiegły przyniósł ogromne zyski materialne. Pierwsze dziewięć miesięcy roku były dla nich tak obfitymi, że ostatni kwartał roku nie był potrzebny dla nich do interesu. Tedy postanowiono urządzić "siadany strajk", aby pokazać swoją potęgę obecnej administracji rządowej, względnie aby zmusić ją do przychylenia się na jej stronę. Jest to gest nadzwyczaj śmiały i nieobliczony na konsekwencje, jakie z tego mogą nastąpić. Kapitał widocznie nie liczy się z opinią publiczności, jest samowładny. Szary człowiek poniósł ogromne straty w tej zapoczątkowanej wojnie kapitału z rządem. Ale wojna jeszcze nie skończona, on ludzi się nadzieją w wygraną. Stąd należy spodziewać się starcia, które dla obu stron przyniosą straty wprost nieobliczalne.

Zyski w Dziedzinie Wynalazków

W dziedzinie wynalazków i umiejętności zostało dużo zrobione, stąd ogromne zyski. Ale zależy dużo od tego jak te wynalazki będą wykorzystane. Wiele tych wynalazków i ulepszeń pójdzie dla militarysty, oczywiście na prowadzenie wojen i walk bratobójczych. Jednakże z niektórych będzie ludzkość korzystała dla ogólnego dobra. Naprzykład uczeni obiecują Stanom Zjednoczonym dużo łatwiejsze życie przez zastosowanie wynalazków i umiejętności. Robią takie porównanie, że zamożniejsza rodzina egipska na swoje usługi miała 4 niewolników, podczas gdy nowoczesna rodzina amerykańska ma ich 400 na swe usługi. Poniżej czytamy z prasy w Indianapolis, Ind., z dn. 30-go grudnia.

"Nauka obiecuje amerykańskiej ludności lepsze i łatwiejsze podstawy życia, przechodzące wszelkie marzenia nawet najzamożniejszych magnatów przeszłości, jak oznajmił tu na zjeździe uczonych dr. A. A. Potter z uniwersytetu Purdue.

"Użytek robiony z pary, elektryczności i gazoliny już dał ludności Stanów Zjednoczonych wygodę, wolność od ciężkiej i męczącej pracy, zabawy i rozrywki i możliwość rozwoju intelektualnego, jakich nie było poprzednio w historii, z wyjątkiem tylko z użytku niewolników.

"Dr. Potter powiedział dalej, że intelektualne i naukowe dokonania cywilizacji greckiej były możliwe dlatego, że na każdego ówczesnego wolnego człowieka było czterech niewolników.

Dzisiaj mamy równoważnik w mechanicznych niewolnikach na usługach ludzi, który równa się 400 niewolnikom z przeszłości dla każdej z trzydziestu milionów rodzin amerykańskich. A trzeba brać pod uwagę, że jeszcze daleko jest do pełnego rozwoju zasobów naturalnych Ameryki."

Pod tym względem przyznajemy rację, że tak jest. Ludzie nie potrafią ocenić tych ogólnych błogosławieństw, jakie weszły w życie w ostatnich 50 latach. Gdy patrzymy z tego punktu widzenia, to świat osiągnął przeogromne zyski. Ale ludzkość jest wprost nieświadoma tego, nie czuła i nie wie komu może zawdzięczać za te niewymowne błogosławieństwa, prócz tych, którzy poznali Pana. Ludzkość także nie jest w stanie roze-

znać co jest prawdziwym zyskiem. Są dwa rodzaje zysków, o których apostoł Paweł pisał: "Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości Chrystusa Jezusa, Pana mojego, dla którego wszystkim utraciłem, i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał." — Filipensów 3:7,8.

Dla niego prawdziwym zyskiem był Chrystus. Czy może to powiedzieć świat? Czy może to powiedzieć dzisiejsze Chrześcijaństwo? Wątpimy.

Straty Żydowskie

Wielu ludzi może uznawać pewne wydarzenia jako za straty dla siebie, które w rzeczywistości są dla nich zyskiem. Przykładu dostarcza prześladowanie Żydów w rozmaitych krajach. Nasamprzód rozpoczęto wyganiać ich z Niemiec. Żydzi krzyczeli na całe gardło. Nic to im nie pomogło. Prześladowania przeniosły się do innych krajów i coraz bardziej jest potęgowane. Obecnie, gdy niniejsze jest pisane, prześladowanie wzmagają się w Rumunji. Będzie to samo we wszystkich krajach, gdyż tak Pismo Św. wskazuje, jako czytamy: "Oto Ja pošlę do wielu rybitwów (mówi Pan) aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby łapali na wszelkiej górze (we wszystkich krajach, państwach, przyp. red.) i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych." — Jer. 16:16.

Mieli być wyłapani, wyłowieni i zgromadzeni do ziemi obiecanej. Dożyliśmy i doczekaliśmy się tego, że to rzeczywiście jest czynione. Ale oni będąc nieświadomi z jakiej przyczyny się to dzieje, krzyczą i podnoszą gwałt. Tymczasowe dla nich szkody okażą się wielkim zyskiem. Więc, Żydzi, marsz do Palestyny!

Przebłyski w Zapoczątkowanym Roku

Początek bieżącego roku nie przedstawia się bardzo różowo. Powstaje coraz silniejsze zaniepokojenie międzynarodowe, coraz większe wzmagania i wyścigi zbrojeniowe, coraz większe podatki, w samych Stanach Zjednoczonych bezrobotnych naliczono z górą 11,000,000. To ogromna armia biednych ludzi. Co z nimi zrobić, jakie zatrudnienie można im dać? To jest wielki problem, do rozważania. Wielu zdaje się skłaniać na to, że jedynym wyjściem, to wojna, literalnie rzeź milionów młodzieży. Smutny sposób myślenia.

Streszczając straty i zyski roku ubiegłego, musimy tutaj stwierdzić, że dla ludu Bożego rok 1937 przyniósł wiele zysków, podczas gdy dla świata zaznaczył się wielkimi stratami. Lud Boży był darzony darami duchowymi nadzwyczaj obficie, podczas gdy świat, przeważnie nominalne chrześcijaństwo, upadł niżej o kilkanaście szczebli do niżyn upodlenia, demoralizacji i strasznych nieprawości.

Wszak jak już było zaznaczone, że ubiegły rok nie był najgorszy w historii ludzkości, rok potopu, rok Inkwizycji i wiele innych były gorszym, to jednak rok najgorszy, według przepowiedni Biblii, będzie w przyszłości. O tym strasznym przyszłym roku jest mowa jako o "czasie jakiego nigdy nie było" ani też potem nie będzie. (Dan. 12:1.) Wszak lud Boży nie trwoży się tem, ale owszem ma podnosić swe głowy i radować się, że po tym strasznym dniu nastanie nowy rok, dzień radości i wielkich błogosławieństw Bożych i że wówczas wszelka łaża z oblicza ludzkości zostanie otartą.—Objawienie 21:1-4.

Chronologia--Popieczętowanie Świętych w 1914 r.

(UWAGA:—Od czasu przemiany Brata Russell'a wśród poświęconego ludu powstały różne poglądy odnośnie końca "czasów pogan", ukończenia, zabrania i uwielbienia Kościoła. Wszystkie różne nowe poglądy przypisywano jakoby były poglądami Br. Russell'a. Pieczętowania o jakich naucza Pismo św. mylnie przedstawiano Braciom. Przeto poniżej umieszczamy obszerną odpowiedź Br. Russell'a na pytanie: "Czy święci będą popieczętowani do października 1914 roku"? Radzimy zgromadzeniom a szczególnie Braciom Starszym by ten przedmiot z uwagą przeczytali lub zbadali, a przez to mogli uzgodnić jednomyślny pogląd na czas w którym żyjemy zgodnie z wywiedzionym światłem podanem Kościołowi przez "sługę" którego Pan używał. — Wyd. Brzasku.)

Pytanie (1914)—1—Czy brat myśli, że święci będą popieczętowani do października 1914, czy są jeszcze tu lub nie?

Odpowiedź. — Naszem przypuszczeniem było — jak oczywiście przypuszczaliśmy, że patrzyliśmy na nie z Biblijnego punktu—naszem przypuszczeniem było, że podczas okresu który nazywaliśmy Czasem Pogan wszelkie dzieło Boże w wyborze kościoła będzie uzupełnione. Może byłoby właściwym abym dał wam krótkie streszczenie dlaczego myśleliśmy, że 1914 rok jest szczególną datą, co zostało dokonane i czego należy się spodziewać, że będzie dokonane w międzyczasie tego okresu. Przypominam wam, że Bóg swego czasu miał na świecie obrazowy naród, oraz, że ten obrazowy naród On zorganizował w obrazowe królestwo, Królestwo Izraela, a na stolicy tego obrazowego Królestwa On postanowił obrazowego króla. Dawid będąc reprezentantem tej królewskiej linii, Pan przyobiegał mu, że: "Nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiej", z nasienia jego; tak samo czytamy o Salomonie, synie Dawida i jak Salomon usiadł na stolicy Królestwa Pana—nie na stolicy Dawida—a na stolicy Królestwa Pana. To była stolica Boża, to było Królestwo Boże, tylko w obrazowym znaczeniu. Salomon zastąpił Dawida, a syn Salomona zastąpił jego, i w ten sposób linja Dawida trwała przez pewien czas. Później nadszedł czas kiedy Bóg wstrzymał taki porządek rzeczy. Ostatnim królem z linii Dawida który rządził nad ludem Izraela był Król Sedekijas, i do niego i o nim Bóg powiedział wtedy: "A ty nieczysty bezbożniku, księciu, którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie". (Ja powstrzymam ten porządek rzeczy) tak dalej nie będzie. "Wniwecz, wniwecz, wniwecz, ja obrócę, aż przyjdzie ten co do niej ma prawo, którym mu dał." Tu przeto widzicie była granica Dawidowa. "Nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiej." Tak więc przez te wszystkie lata Bóg utrzymywał pokolenie Judy na zaszczytnym miejscu i pokolenie Dawida siedziało na stolicy tak długo jak ona trwała. Ale z Sedekijasem Bóg zakończył to ziemskie królestwo, i od tego czasu nie było już więcej ziemskiego Królestwa Bożego. On był ostatnim z porządku Dawida. Naród Izraelski, jak pamiętacie, był wzięty do niewoli Babilońskiej. Później on wyszedł z niewoli Babilońskiej, ale już nie miał żadnego Króla z linii Dawida, i nigdy nie miał już więcej żadnego własnego króla. Machabejczycy czynili za-

biegi o królestwo, jak pamiętacie, ale bezskutecznie; oni nie pochodzili z przyobiecanej linii Dawida; a następnie aż do czasu, do pierwszej obecności Chrystusa panowali pewni królowie z linii Heroda, ale pokolenie Heroda nie było pokoleniem Dawida. Zapewnie królestwo Heroda nie pochodziło nawet z żydowskiego pokolenia. Pochodzili oni z pokolenia Ezawa a nie z Żydów. Tak więc według historii i według prorocstwa, Sedekijas był ostatnim królem z pokolenia Dawida, który siedział na stolicy Królestwa Pana. Co stało się następnie? Wszak Bóg nie miał obrazowego królestwa od czasu Sedekiasza aż dokąd? Aż do teraźniejszego czasu. Przez cały ten czas On nie miał królestwa na ziemi. Dobrze, ale powiecie, Bracie Russell, byli jednak tacy, którzy mienili się być Królestwem Bożem. O tak, moi bracia, tak też mówi Pismo św., o królestwach tego świata, ale one nie są Królestwem Bożem. My aż dotąd się modlimy: "Przyjdź królestwo Twoje". A Królestwo które przyjdzie, będzie Królestwem Mesjasza. Wtedy nie będzie pośledniejszego zastępstwa w międzyczasie. Przeciwnie, kiedy Bóg odjął królestwo od Swego własnego narodu, nasienia Abrahamaowego On oddał panowanie nad światem niejako w pewnego rodzaju dzierżawę poganom. Jezus, jak pamiętacie, odniósł się do tego mówiąc o "czasach pogan". I mówi On, że te czasy, czyli lata Pogan będą trwać dotąd, aż się wypełnią czasy pogan. Kiedy On używał tych słów, to myślał o fakcie, że Jeruzalem będzie zupełnie pokonane i zniszczone, tak jak było zniszczone w roku 70, a Jezus powiedział, że będzie deptane aż do skończenia się czasów pogan.

Dobrze, ale kiedy czasy pogan się zaczęły? Odpowiadamy, że one zaczęły się tam, gdzie obrazowe Królestwo Boże skończyło się, kiedy korona została odebrana Sedekijasowi. No, ale co się stało w tym czasie aby wskazało, że czasy pogan się zaczęły? O, coś ważnego wydarzyło się. W tym czasie były rozmaite narody na świecie większe niż naród Izraelski. Był Egipt, była Babilonja i inne narody, ale te były dwoma z pośród innych narodów bliskich Izraela. I Babilonja stała się bardzo wielka, a wielkość Babilonji datuje się szczególnie od czasu odrzucenia Izraela. W tym czasie Bóg uznał Babilonję jako pierwsze z pogańskich królestw które będzie miało kontrolę nad światem, a ono stało się państwem uniwersalnym. Pamiętacie iż było to mniej więcej w tym czasie kiedy Nabuchodonozor miał niezwykły sen—sen który zatrwożył go bardzo we śnie, a gdy się obudził on jedynie pamiętał, że to był bardzo ważny sen, ale nie mógł sobie przypomnieć co to było. Następnie on zwołał mędrców i rzekł: "Miałem sen, ale nie wiem co mi się śniło. Powiedzcie mi sen i wykład jego". Tedy odpowiedzieli: "rzecz o którą się król pyta, trudna jest. Powiedz nam sen, a wykład jego oznajmiemy". Ale nie możemy powiedzieć jakim był sen. Żaden król nigdy nie pytał się swych mędrców aby mu oznajmili sen i wykład jego. Ale król rzekł: "zaiste wiem, jeźliże mi snu nie oznajmicie, nie znacie i właściwego wytłumaczenia go. Byłoby wam łatwo zmyśleć wykład jego gdybym wam oznajmił sen. Każdy może to uczynić. Jeźlibyście byli zdolni powiedzieć mi sen, tobyście również mogli i wykład oznajmić. Gdybyście posiadali rzeczywistą mądrość od bo-

gów, z łatwością powiedzielibyście mi sen. Przystąpcie teraz do sprawy. Jeżeli mi snu nie oznajmicie, będę wiedział żeście przewrotni, i każdego z was śmiercią ukarzę. I powstał strach wielki, jak pamiętacie, i ostatecznie, między mędrkami był Daniel który był wzięty do niewoli Babilońskiej jako młodzieniec w poprzednim okresie wojny, około osiemnaście lat przedtem niż Sekedijasz utracił swą koronę. A prorok Daniel przyszedł przed króla Nabuchodonozora i rzekł: "Królu! żyj na wieki! Niech król nie będzie popędliwy w tej sprawie. Niech będzie dany czas, a Bóg Niebieski odpowie na pytanie króla, a my powiemy królowi jaki był sen". A król był bardzo chętny aby mieć sen wyjaśniony i chciał wiedzieć co to był za sen, przeto rzekł: "Bardzo dobrze, dam ci czas". W oznaczonym czasie Daniel stanął przed królem i rzekł: "O królu, ten ci jest sen, który Bóg niebieski objawił mi:

"Tyś królu widział w widzeniu umysłu swego na łożu swoim wielki i potężny posąg, wysokość jego była olbrzymia, a głowa jego była ze złota, piersi i ramiona były ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, golenie jego były z żelaza, a stopy jego były częścią z żelaza a częścią z gliny; i patrzyłeś na to, aż odeiety był kamień z góry który nie bywał w ręku, a uderzył ten posąg w nogi jego, a wtedy skruszyło się żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stało się jako plewy na bojewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, a kamień on który uderzył w posąg w nogi jego, rósł i stał się górą wielką i napełnił całą ziemię". A król odpowiedział: Taki rzeczywiście był sen mój. Tyś ujął go zupełnie. Teraz wiem, że masz jakiś sposób do wytłumaczenia tego snu. Przystąp teraz i powiedz mi znaczenie. Daniel tedy przystąpił do wyłożenia i rzekł: "Tyś królu jest tą złotą głową. Twoje królestwo jest pierwsze w tym posągu". Dlaczego? Czy nie było innych przedtem? Ponieważ przed tym czasem Bóg miał Swe własne królestwo na świecie, a przeto nie mogło być żadnego innego królestwa uniwersalnego tak długo jak Królestwo Boże było na świecie. Teraz właśnie, jak widzicie, jest początek. Królestwo Nabuchodonozora było głową. Było ono uznane od tej chwili, od czasu kiedy Bóg przez proroka powiedział: "Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę; Ja wniwecz ją obrócę". A w czasie kiedy ona jest odrzucona Bóg oddał królowanie tym narodom reprezentowanym w posągu. Głową był Babilon, srebrnymi piersiami i ramionami Medo-Persja, brzuchem i biodrami był rząd Grecji, w tym czasie kiedy Grecja była państwem uniwersalnym, a potem idą golenia z żelaza, reprezentujące cesarstwo Rzymskie za jego dni wielkości i potęgi. Następnie idą stopy reprezentujące tak zwane Święte Cesarstwo Rzymskie, czyli jak można powiedzieć mieszaninę lub religijną i cywilną władzę, a w tych stopach, glina zmieszana z żelazem reprezentowała imitację kamienia. Teraz, wyobraźcie sobie te stopy w posągu, pewna część z żelaza, a całe stopy gliną wylepione, wyglądałyby podobnie jak kamień który uderzył w stopy, czy nie tak? A to, jak widzicie, jest tem, co Pan chciał przedstawić. Glina reprezentowała religijne instytucje teraźniejszego czasu, zmieszane z cywilną władzą.

Z jednej strony, naprzykład, jest mówione, że Wielka Brytania jest cywilną potęgą. Z drugiej strony jest mówione, że Wielka Brytania jest duchową potęgą i biskup kościoła Anglikańskiego zasiada w parlamencie angielskim i w Izbie Panów, z cywilnymi prawami, i w

ten sposób są oni zmieszani z gliną, reprezentowaną w ludzkich ziemskich systemach kościelnych i świeckiej władzy, które mienia się być królestwem Bożem, łącząc się z siłą jaka rzeczywiście jest we władzy cywilnej. To samo jest prawdą o Katolicyzmie. To samo jest prawdą o kościele Grecko-Katolickim w Rosji (przed wojną światową, przyp. tłum.) itd., i jak wszyscy twierdzą, że używają władzy cywilnej a eklezjastyczny system mają za zewnętrzny okaz, na pozór religijny, ale cała moc jest cywilnej władzy. Jest to jedynie imitacją Królestwa Bożego a nie samej rzeczy. Ono należy do królestw tego świata. A królestwa ziemskie dni dzisiejszych mieniać się królestwami Bożymi są tak samo rządami cywilnymi jak zawsze były, tylko że nie są tak uczciwe; niekoniecznie, że ludzie są nieuczciwi, ale, że oni mają mylne poglądy w swych umysłach i są zupełnie przekonani według mylnych linii.

Teraz, przeto, wielki posąg był obrazem, czego? Pogańskich rządów, które dzierżyć będą władzę na całej ziemi. Jak długo? Cały okres tego posągu od głowy, od czasu Babilonji i Nabuchodonozora, aż do stóp i palców królestwa obecnego czasu. Że cały posąg reprezentuje Pogańskie rządy, a czasy Pogan są okresem pomiędzy czasem kiedy posąg był postawiony lub przyszedł do władzy a czasem kiedy kamień ma uderzyć w stopy posągu i skruszyć ich władzę.

Nie myślcie drodzy przyjaciele że ja mówię o minucie kiedy wy i ja uderzymy w posąg. O, nie! Bóg nie dał nam takiego zlecenia. Ojciec niebieski jest tym, który dokona uderzenia, a wy i ja nie będziemy mieć nic z tym do czynienia; ale tak długo jak te rozmaite ziemskie rządy mają władzę, wy i ja mamy uznać, że Bóg dał tę władzę tym pogańskim rządóm i my nie staramy się przerywać tej władzy; my nie będziemy walczyć przeciw tym rządóm, my uznajemy te rządy, ponieważ jak Św. Paweł mówi nam, że "Wszelka władza od Boga postanowiona jest". On postanowił aby one istniały. On nie mówi, że one są Jego królestwami, a kiedy które z tych królestw mieni się być Królestwem Bożem to powiada to, co jest fałszywem i błędnem. One są pogańskimi królestwami, dalekimi od Królestwa Bożego. Słowo Poganin w Piśmie Św., użyte jest na oznaczenie będących poza obrębem tych, którzy są ludem Bożym. Tak więc wszystkie te królestwa reprezentuje pogański posąg, to jest pogańskie, a nie Boskie Królestwo.

Gdzie przeto było Królestwo Boże? Takie nie wyniosłe, ale podlegające. Żydzi po powrocie z Babilonu nigdy nie byli wolnym narodem. Oni zawsze byli poddani tej lub innej cywilnej władzy. Ten lub ów wielki naród panował nad światem i panował nad niemi. Byli oni pod panowaniem Medo-Persów, Grecji i Rzymian; a teraz są oni mniej lub więcej poddani "Świętemu Państwu Rzymskiemu" i możliwie ucierpieli tak wiele ze strony Świętego Cesarstwa Rzymskiego jak wiele ucierpieli od jakiegokolwiek innego.

Tak więc dzieje się to w tym czasie kiedy Bóg zezwolił Poganóm aby rządzili światem—my rozumiemy, że Bóg dokonuje innej pracy, mianowicie, zgromadzenia z pośród świata ludu, klasy Królestwa, o której apostoł Piotr mówiąc powiedział do kościoła, jak pamiętacie: "Wy jesteście narodem świętym, ludem szczerogólnym, królewskim kapłaństwem". Wy i ja należymy do tej klasy—nie w tem znaczeniu, że już jesteśmy dokonany-

mi kapłanami. Rzeczywiste królewskie kapłaństwo będzie tem kapłaństwem, lub ta część z nas która otrzyma pierwsze zmartwychwstanie i będzie współdziedzicem z naszym Panem w niebieskiej chwale, czyniąc nasze powołanie i wybranie pewnem, będąc zupełnie ochrzczonymi w śmierć Chrystusa, będziemy również wzbudzeni z Nim w onym dniu chwały. Lecz podczas gdy to jest nadzieją kościoła, my nie jesteśmy jeszcze w tym królestwie w zupełnem znaczeniu. Nie jesteśmy jeszcze wprowadzeni do rzeczywistego Królestwa. My jesteśmy tymi którzy mają być klasą Królestwa, o ile znaleźieni będziemy wierni Panu. Wierny jest ten który nas powołał do tego Królestwa chwały, a który również sporządzi go, jak Jezus powiedział: "Nie bój się o maluczkie stadko, albowiem upodobało się Ojcu dać wam Królestwo". Ale On dotąd wam go nie dał. On da wam go przy końcu tego wieku. On da go wam w czasie kiedy Mistrz przychodzi do miejsca wielkiej potęgi aby być Królem królów i Panem panów. Wtedy my również rządzić będziemy z Nim i podobni Mu będziemy oraz będziemy mieć udział w Jego chwale.

Teraz, tedy, kiedy Królestwo Chrystusowe przyjdzie? Odpowiadamy, nie prędzej aż te wielkie królestwa dojdą do punktu kulminacyjnego. Czemu to będzie? To będzie końcem czasów pogan. Teraz, tedy, kiedy Bóg rzekł do Sedekijasza: "Wniwecz obrócę tę koronę i to królestwo aż przyjdzie Ten który do niej ma prawo". To znaczy że będzie okres czasu bez Królestwa Bożego, poczynszy od dni Sedekijasza aż do ustanowienia rzeczywistego Królestwa Bożego, w którym Chrystus jest wielkim Królem nad całą ziemią, a On nam mówi, że kiedy On ukaże się w chwale, my także ukażemy się z Nim w chwale. To jeszcze nie nastąpiło.

Teraz drodzy przyjaciele, naszym oczekiwaniem było że te czasy pogan skończą się z 1914 rokiem, oraz, że z zakończeniem się czasów pogan, odtąd, natychmiast Królestwo Boże zacznie się manifestować. Ja dotąd jeszcze nie wiem, że to nie jest prawdą. To będzie musiało być wykazane. Może ktoś potrafi udowodnić, że to nie jest prawdą, ale ja nie myślę, że ktokolwiek będzie mógł udowodnić że to nie jest prawdą. Jeżeli dojdziemy do końca 1914 roku i nie się nie zmieni po tym czasie aby wskazywało na ustanowienie Królestwa Chrystusowego między ludźmi, wtedy może będziemy musieli ponownie rozważyć sprawę; ale przedtem nie będzie potrzebem dla nas ponowne rozważanie. To należy do drugiej strony aby udowodniła, że tak się nie stanie.

Dlaczego myślicie iż to będzie w październiku, 1914 (wyciągamy wiele z tego pytania, lecz ja wnioskuję, że to jest tak zajmującym dla was jak byłyby pewne inne części z tego pytania)? Dlaczego myślimy, że 1914 rok powinien być skończeniem się czasów pogan? Jaki powód macie do myślenia, że one nadejdą w 1914 roku a nie 1910 lub w 1920? Powód jest ten: Staraliśmy się znaleźć datę, kiedy królestwo zostało odebrane od Izraela, datę kiedy korona odebrana była Sedekijaszowi, datę, kiedy królestwo Izraela skończyło się, królestwo Judy wtedy także przestało istnieć i poszło w zupełną niewolę a miasto Jeruzalem zostało zniszczone. W którym roku to się stało?

My rozumiemy, na ile jesteśmy zdolni to wylizczyć; nie rościmy sobie nieomyślności, ale tak blisko jak jesteśmy zdolni rozpoznać z historii to co jest do pozna-

nia, wierzymy, że był to rok 606 przed Chrystusem. Nie będziemy wchodzić we wszystkie dowody. To wzięłoby nam całe popołudnie, wy to macie w druku, czytaliście to sami za siebie i wiecie czy wierzyć w to lub niewierzyć, oraz, że nie byliście zmuszeni aby w to wierzyć. Ja przedstawiłem wam to, com tam znalazł, a co dla mnie wydawało się najbardziej rozsądną odpowiedzią w tej sprawie a wy wierzyliście w to tak wiele lub tak mało jak to zaapelowało do waszego serca. Lecz teraz przypuśćmy, iż było to w 606 roku, to co to miałyby wspólnego z 1914 rokiem? Wszak to, moi drodzy przyjaciele: znaleźliśmy, że w Biblii wzmiankowane są dwie rzeczy, jedna odnosząca się do Izraela, a druga odnosząca się do czasów pogan. Odnosząca się do naturalnego Izraela zdaje się całkiem jasno wskazywać, że miało być "siedem czasów" bardzo srogich próbnych doświadczeń i kar od Boga, karność, ćwiczenia karność. Te siedem czasów karania Izraela, jak Bóg przepowiedział w 3 Księdze Mojżeszowej, nie były siedmioma literalnymi latami, ponieważ oni mieli daleko więcej kar niż przez siedem literalnych lat. My przeto wierzymy, że one były siedmioma symbolicznymi latami, a symboliczny rok w Biblii jest trzysta sześćdziesiąt lat. Odpowiadając, jak widzicie, księżycowemu miesiącowi, księżycowemu rokowi — trzystuszeszdziesięciu dniom, a przeto trzystu sześćdziesięciu lat, dzień za rok. A więc siedem lat, czyli siedem czasów, jest siedem razy po trzysta sześćdziesiąt, co czyni dwa tysiące pięćset dwadzieścia. Przeto podobnie dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat wydają się być okresem Izraelskiego poddaństwa pogańskim rządóm. 2520 lat. Czy byli poddani pierwszemu? Tak. Komu? Nabuchodonozorowi. Czy byli oni poddani Medo-Persji? Tak. Czy byli poddani Grecji reprezentowanej przez miedź? Tak. I Rzymian, reprezentowanych przez żelazo? Tak. Czy byli oni poddani od tamtego czasu? Wy wiecie iż byli poddani. 2520 lat skończy się tej jesieni, na ile jesteśmy zdolni obliczyć. Co to znaczy? To znaczy, że czas na wyzwolenie Izraela z pod panowania pogan powinien się skończyć w tym roku. Co to miałyby znaczyć? Nie wiemy jeszcze coby to mogło znaczyć, ale raczej myślimy że stanie się jedno lub drugie, czy to w drodze upadku tych królestw reprezentowanych w posagu, lub w jaki inny sposób będzie to pokazane, że łaska Boża powraca lub w specjalnej formie powróciła do Izraela. Czy są jakie znaki około tej linii? Tak, są pewne znaki: naprzykład, mamy ruch Syjonistyczny, który niedawno się rozpoczął, a ten Syjonizm zwrócony jest akurat w tym kierunku, oczekując przywrócenia narodowego królestwa ludowi żydowskiemu—oczekując go, pożądamy go, pracując dla niego. A skąd Żydzi wzięli tę ideę? O, nie jesteśmy w stanie aby na to odpowiedzieć. Nie powinniśmy dziwić się wcale gdyby Duch Pański poruszył ich we właściwym czasie aby wyglądali, oczekiwali i dążyli do przywrócenia ich narodowego istnienia we właściwym czasie. My tak wierzymy.

Dobrze, ale jak mają się inne rzeczy? Jak ma się sprawa z Kościołem? Jak ma się sprawa z tymi Poganami? Odpowiadamy że podobnie w Biblii zaznaczone są także siedem czasów dla pogan, a ich czas zaczął się w tym samym okresie, w tym samym czasie, jak wierzymy, w roku 606 przed Chrystusem, a siedem czasów pogan, jest też akurat 2520 lat długie, a mierząc, wierzy-

czas wielkiego ucisku (nie oddaję tego w tych samych słowach) aby czas ucisku nie zerwał się na świecie, aż służy Boga zostaną popieczętowani na czołach ich. Teraz widzicie iż to jest inne pieczętowanie. Jako chrześciance, zawsze mieliśmy od początku naszych doświadczeń, proces pieczętowania w naszych sercach, podobieństwo charakteru naszego Pana coraz bardziej i bardziej uwydatniało się, tak samo mieli nasi ojcowie, nasi dziadkowie i cały Kościół Chrystusowy miał to dzieło pieczętowania postępujące w naszych sercach. Lecz to pieczętowanie na czołach oznacza poddawanie się lub wywieranie wpływu na umyśle. Czy to jest wykonywane od pewnego czasu? Tak mój drogi bracie i ty o tem wiesz. Tak pewnie jak tylko otrzymałeś częśćkę tego popieczętowania na czoło, jesteś świadomy, że twój umysł jest bystrzejszy, jaśniejszy i czystszy. Ty pojmujesz charakter Boży, ty pojmujesz Plan Boży, ty rozumiesz Słowo Boże jak nigdy przedtem. A ten proces pieczętowania aż dokąd trwać będzie? Dotąd, aż cała liczba jaka należy do wybranego Kościoła będzie popieczętowana na czołach ich. Czy nie będzie wiele świętych ludzi Bożych pozostawionych w nieświadomości? Ani jeden! Ani jeden! Wszyscy ze stu czterdziestu i czterech tysięcy którzy stać będą z Barankiem na górze Syońskiej popieczętowani będą na czołach swych: niekoniecznie całe 144,000 w ciele, ponieważ, jak wiecie, byli oni wybierani przez cały wiek; ale ci, którzy należą do tej klasy a którzy żyć będą przy końcu tego wieku, będą popieczętowani w ten sposób, a inni, którzy należą do tej klasy przez doświadczenie zmartwychwstania otrzymali swe popieczętowanie w bardziej ścisłym znaczeniu, (o ile podzielacie moje zdanie) ale zupełna liczba 144,000 otrzymuje to popieczętowanie na czołach swych, tę umysłową znajomość, której to jest obrazem. A więc my wierzymy, iż to być musi. W taki sposób było w procesie. Część pracy z której wy i ja radujemy się, iż mamy w niej przywilej pracować jest, aby pomagać przynosić innym znajomość charakteru i Planu Bożego. Praca pielgrzymia i roznoszenie literatury i Fotodramy Stworzenia i praca kolporterska i każdy inny dział pracy jest z myślą pomagania naszym współchrześcijanom aby otrzymali to popieczętowanie na czołach swych, aby zdobyli jasne umysłowe zrozumienie planu Bożego. Niektórzy nie mogą go wcale zrozumieć. Dlaczego? Ponieważ nie są pociągnięci przez Boga aby go przyjęli. Inni zaś przyjmują go. Albowiem im dano jest aby go przyjęli. Tak właśnie Jezus powiedział przy końcu Swego wieku do niektórych: "Wam dano wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli". Im nie przeznaczono aby rozumieli. W innych słowach, Bóg nie życzy Sobie aby plan Jego wszyscy rozumieli. Ale On życzy sobie aby rozumieli go Jego poświęceni ludzie. "Tajemnica Pańska jest z tymi, którzy się Go boją, a przymierze swoje oznajmuje im". Teraz zaś przy końcu wieku jest czas właściwy, wierzymy, w którym światło i wyrozumienie należy szczególnie do tej klasy. "Światłości nasiano sprawiedliwemu". Św. Paweł mówiąc o tym przedmiocie, powiedział po opowiedzeniu o czasie wielkiego ucisku jaki przyjdzie ma na świat, i mówi iż przyjdzie na nich jako złodziej i jako sidło i nie spostrzegą się, "Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemności aby was ten dzień jako złodziej zachwyił. Wy jesteście

dziećmi światłości, i dziećmi dnia", i Bóg wskaże wam dobitnie o tem abyście na równi ze światem nie byli zachwyceni w nieświadomości i nie wiedzieli na co oczekiwać. Ucisk przychodzi na cały świat. Poganie nie wiedzą co nadchodzi. Oni widzą trudności i dziwią się różnym rzeczom, ale oni nie wiedzą co nadchodzi.

Lecz pomimo iż nie jest to pytaniem myślę, iż jest częścią pytania i może tak zajmujące jak inne, przeto postąpię dalej. Przypuśćmy, że pozostaniemy tu! Ja jestem zupełnie przekonany iż wolałbym raczej pozostać tu, jeźliby Pan sobie życzył abym tu pozostał. Nie mógłbym nawet pójść gdyby On mnie nie chciał, lecz jestem zadowolony iż pozostaję jeśli taka jest wola Pana. Gdyby Pan się zapytał: "Możesz sobie wybrać pójście lub pozostanie", ja myślę iż powinienem odpowiedzieć, "Drogi Panie, jeśli chcesz abym pozostał, to pozostanę". Czy wy byście tak nie odpowiedzieli? Napewno, że tak.

Jest pewne Pismo na które niedawno zwróciliśmy uwagę w (Watch Tower) Strażnicy, to jest około dwóch lub trzech miesięcy temu, które pozostawia nieco miejsca na pytanie, czy będzie, lub nie będzie Kościół skompletowany i w ten lub inny sposób przyjęty w Panu tu w ciele, tu między ludźmi, a jednak ich przeznaczenie, jak by to można powiedzieć, będzie zafatwione, a pomimo to nie pomrzemy czyli nie dopniemy zmartwychwstania przez chwilę. To Pismo mówi: "Radować się będą Święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych. Wysławiania Boże będą na ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich, aby wykonywali pomstę nad poganami a karali narody; aby wiazali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi; aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tac jest sława wszystkich Świętych Jego". Teraz widzicie iż jest miejsce na taką myśl. Dlaczego? Jak? Zauważcie jaką chwałę ci święci mieć mają. Niektórzy z ludu Bożego doszli do spoczynku, podczas gdy inni są na łożach boleści—inni jakby to można powiedzieć na pokręconych łożach. A ci, którzy są rozwinięci, są reprezentowani jako mający pełnego rozmiaru łoża i t. d. A miecz na obie strony ostry, czym jest? Miecz ducha, którym jest Słowo Boże. Dalej, nie będziemy potrzebować miecza ducha, Słowa Bożego w naszych rękach po dostaniu się do chwały poza zasłonę, czy tak? Tak nie rozumiemy. Ja bardzo wątpię, że po naszej przemianie będziemy używać Słowa Bożego jako miecza. Ja myślę iż będziemy posiadali bardziej potężną broń, więcej duchową broń niż duchowe słowo Boże. Co więcej? "Wysławiania Boże będą na ustach naszych". To zaś może być tak dobrze i po tej stronie zasłony. Tak więc pokoje (łoża) zdają się wskazywać na tę stronę zasłony, tak samo i miecz a następny tekst mówi: "Aby postąpili według prawa napisanego". Czy mamy dokonywać sądu w ciele? Tego ja nie wiem. Nie mam pojęcia. Ja nie próbuję wykonywać sądu, moi drodzy bracia, i nie będę czynić dopóki Pan nie okaże że powinienem to czynić. On musiałby mnie wysunąć i dać mi jasne zrozumienie, że mam to czynić. Nie mam zamiaru podjęcia się tego, abym miał używać siły w stosunku do kogokolwiek dopóki Pan nie uczyni tego zupełnie jasnym. A jeśli tak, gdy nadejdzie właściwy czas, On będzie wiedział jak nam to wyjaśnić, a wtedy my spełnimy nasz obowiązek, a ufamy, że wszyscy; będziemy jednak czekać aż zrozumiemy. Ja jedynie podaję te myśli, ponieważ zbliżamy się do końca 1914 roku, i pra-

gnę aby ta myśl pozostała w waszym umyśle, że istnieje możliwość iż nie będziemy przemienieni w tym roku, oraz że istnieje możliwość iż Kościół może być skompletowany a jednak my nie będziemy przemienieni. Jest możliwym iż czasy pogan skończą się w czasie oczekiwanim, a Kościół jeszcze nie będzie przemieniony.

Inne jeszcze postawię pytanie: Przypuśćmy, że czasy pogan skończą się w październiku 1914 roku, to jakiej logicznej rzeczy możemy się spodziewać? Zaiste nie wiem czego się spodziewać. Nie możemy być pewni, ani nie możemy wiedzieć, czy Panu wzięłoby 15 minut, piętnaście dni lub piętnaście lat na usunięcie królestw tego świata. Jest to jedynie mniemaniem, ale jedno mniemanie, które nieco możemy poprzeć zasadami Pisma Św. jest takie: widzieliśmy równoległość pomiędzy Wiekami Żydowskim i Wiekami Ewangelij. Widzieliśmy, że czterdzieści lat żniwa przy końcu wieku żydowskiego odpowiada czterdziestu latom żniwa przy końcu Wiek

Chrześcijańskiego. Widzieliśmy, że przy końcu czterdziestu lat żniw Izraelskich naród Izraelski został zniszczony w przeciągu około szesciu lub siedmiu miesięcy po ukończeniu się ich żniwa—nieco więcej niż sześć miesięcy. A tak idąc w ślad tej paraleli, o ile jest paralelą (nie jestem pewny czy jest) o ile jest paralelą, to zdawałoby się obejmować, że nadejścia czasu wielkiego ucisku na świat należy się spodziewać w sześć miesięcy po październiku 1914 r. Teraz więc, jeżeli zaczekacie aż do tego czasu w przyszłym roku i zobaczycie jak będzie, a będziemy mieć znowu drugą konwencję, tedy możliwie będziemy mądrzejsi; ale mam nadzieję, że nie będziemy mniej wierni Panu i Jego Słowu, bez względu na okoliczności lub warunki. Myśmy się nie poświęcili do końca czasów pogan, ani też nie poświęciliśmy się do końca 1914 lub do końca 1915 roku, ale poświęciliśmy się, jeżeli poświęciliśmy się właściwie, aż do śmierci.

P. O. 79

JERUZALEM, ŚWIĘTE MIASTO

Spółka giełdowa Br. R. z Żydami wstąpiła — na specjalnie ogłoszonym Zebraniu dla Żydów, niedługo po jego powrocie z mełny i młocznicy do Europy
(Brooklyn, 5. Czerwca, 1910 r.)
"Cieszcie, błogosławcie lud mój! mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, iż że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób, za wszystkie grzechy swoje".—Iza. 40:1,2.

CHRZEŚCIJANSTWO, połączonym głosem przyznaje, że wszystkie Boskie Objawienia przyszły do i przez lud Hebrajski. Posłuchajmy wyводу Apostoła Pawła: "Czemże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki? Wielki z każdej miary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były Wyroki Boże"—Boskie Poselstwo odnośnie Boskich zamiarów, obecne i przyszłe. Apostoł znowu informuje nas, że całe Ewangeliczne Poselstwo było zwięzłe ogarnięte w Stworzycielowej obietnicy do Abrahama, "w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi".—Gal. 3:8.

"ŻYDOM WPIERW"

Najwięcej naturalną rzeczą dającą do myślenia dla narodu Żydowskiego było przypuszczanie, że nadanie im Zakonu przy Górze Synaj, za pośrednictwem Mojżesza było wypełnieniem obietnicy Abrahamowej. Atoli, oni błędnie to pojmowali, jak karty historii wykazują.

Pośrednik Izraela, poświęceni kapłani, ofiary składane przez nich, ich Namiot Zgromadzenia z Jego miejscem Świętem i Najświętszem, Świątynia, i wszystkie okazałości Zakonu, Przymierze, były typami albo poprzedzającymi cieniami "lepszyc ofiar", wyższego kapłaństwa, lepszego Pośrednika, i chwalebniejszego błogosławieństwa wiecznego przebaczenia i pojednania jakiego ma jeszcze być uskutecznione. Atoli, okres Izraelskich typów nie był daremny. Nietylko typy były nadane, ale w tym samym czasie szczególna klasa pośredników była wybrana: jak Abraham, Izaak, Jakób i wszyscy Prorocy i godni tego Wiek, święci, poświęceni Bogu, i przyjęci jako pośrednicy ukwalifikowani warunków Królestwa. O tych Pismo Święte oświadcza: że "Ci zasnęli". Oni jeszcze śpią w prochu ziemi, oczekując chwalebego Poranku Zmartwychwstania i wspaniałego uczestniczenia z Mesjaszem w pracy jaka wtedy bę-

dzie dokonana, za czasów życia oni byli zwani "ojcami", albowiem było przepowiedziane, że Mesjasz będzie potomkiem Abrahama, i także "Synem Dawida".

"CIESZCIE LUD MÓJ"

Lecz inne Pisma, bez zaprzeczenia tym wyłączeniem wykazują nam wyraźnie, że "Syn Dawida" i "Nasienie Abrahama" ma być Panem i Ojcem obojdwóch Dawida i Abrahama. Tym sposobem czytamy, "Miasto ojców twych będziesz mieć synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi". (Psalm 46: 17). Syn Dawida, Mesjasz będzie Ojcem Dawida, albo Życiodawcą, kiedy On wzbudzi Dawida od umarłych. Podobnie On będzie Ojcem wszystkich tych Starożytnych Świętych; i jako Pan Dawida, i "Pan panów", to będzie Jego przyjemnością aby przeznaczyć Abrahama, Izaaka, Jakóba, i wszystkich Starożytnych Świętych i Proroków, i wszystkich wiernych do chwalebego udziału z Sobą we wielkim Mesjaszowym Królestwie, które On wkrótce ustanowi dla rządzenia i błogosławienia Izraela i wszystkich narodów ziemi. Izali to nie będzie wspaniałe zaszczyt dla Abrahama i jego Nasienia! Czy możnaby się spodziewać aby Wszechmogący mógł użyć na takie wysokie stanowisko kogokolwiek z wyjątkiem wiernych? Zapewne nie! Kiedy Mesjasz postanowi tych Starożytnych Świętych "Książętami po całej ziemi", jako przedstawicielei Swojego niewidzialnego Królestwa, izali to nie będzie oznaczać zaszczytu dla Żydów w pierw?

Nasz tekst jest jedną z trzech deklaracji Starego Testamentu, który zapewnia nas, że tam jest w "dwójnasób" połączony z historją Izraela. To jest mówiąc, że Żydowska historia naturalnie dzieli się sama przez się na dwie akuradne równe części. Pierwsza z tych części była czasem łaski zmieszana z karceniem, ale, mimo to, była łaską. Druga z tych części była czasem niełaski i odłączeniem od Boskiej społeczności. Jak przepowie-

dziano przez Proroka, że Izrael przez wiele stuleci był bez proroka albo kapłana, bez efodu i bez społeczności z Bogiem; gdy zaś jednego czasu oni byli łaskawym ludem Boga. Oni teraz, według ich własnego dopuszczenia, są tak zupełnie odrzuceni, że oni nie mają społeczności jakiegokolwiek, nie mają światła aby przyświecało ich ścieżce. Prorockie słowa się spełniły. "Niechajże im będzie stół ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek. Niech się zaćmia oczy ich, aby nie widzieli". (Psalm 69: 23,24.) Oni się potknęli oni są zaślepieni: lecz dzięki Bogu! że ich ślepotą nie będzie wieczna. Okres ich zaślepienia jest drugą częścią "dwójnasób". Z wypełnieniem się ich zaślepienia "dwójnasób", ich zaślepienie rozpocznie znikać, i "wszystkie zaślepienie oczy będą otworzone". O tym czasie Pan oświadcza, że Ten, który rozproszył Izraela zgromadzi go.—5 Moj. 30:3; Ezech. 37:20-28.

Nie jesteśmy natchnięci przez imaginacje, ale przez Słowo Boże, że "dwójnasób" Izraela się teraz wypełniło, że błogosławieństwa Izraela już się rozpoczęły, że otwieranie się ocz Izraela jest teraz w rozwoju. Dla tego powodu obraliśmy za nasz tekst, "Cieszcie, cieszcie lud mój, mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu, ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób, (dwie części swojego karania) za wszystkie grzechy swoje". Ponieważ "dwójnasób" jest ukończony, więc możemy mówić słowa pociechy.

Trzydzieści cztery lata temu zwróciliśmy uwagę na te fakty, ale mało miało uszy ku słuchaniu. Kiedy osiemnaście lat temu odwiedziliśmy Jerozolimę mając na myśli główny fakt, że czas na zebranie Izraela był właściwy, i że postanowiony czas dla łaski Syonu nastąpił, nie znaliśmy posłuchu wśród ludu Żydowskiego i o Syonizmie nawet się nie mówiło. Nasze z komunikowaniem się z przedstawicielami Imigracyjnego Funduszu Barona Hirscha, a także z przedstawicielami Sir Moses Montefiore Jewish Relief Fund spotkało się ze szczupłym uznaniem. Mimo to, my byliśmy pewni, że "dwójnasób" dla Izraela się wypełnił, i że poranek wesela wkrótce się wyłoni.—Psalm 30:5.

W międzyczasie jak wiele się stało podczas tych osiemnastu lat! Syonizm powstał i ożywił nadzieje "wybranego ludu" w każdej ziemi, i zwrócił ich oczy w stronę Ziemi Obiecanej—nie aby wszyscy myśleli o powrocie tam, ale, że każdy Żyd, który zatrzymał wiarę w Boga jego ojców i w Abrahamową obietnicę, teraz spogląda z nadzieją za czasem błogosławionym, dawno przepowiedzianym. Oni nie wiedzą o ich "w dwójnasób"; bo nie badali Pisma Świętego, ale nauczania ich starożytnych, jak są przedstawione przez Talmud. Oni popełnili błąd bardzo podobny do tego jaki popełnił lud chrześcijański, który badał wierzenia ciemnych wieków zamiast Słowo Boże.

TRZY "W DWÓJNASÓB"

Spojrzyjcie ze mną na trzy różne wyłuszczenia przez Pana dane przez Proroków Izraelskich co do doświadczeń Izraela w "dwójnasób": pierwsze, doświadczenie Boskiej łaski; drugie, doświadczenie równej długości bez Boskiej łaski. Pierwej zauważymy Jeremiaszowe prorocstwo. (Jer. 16:18.) Po wypowiedzeniu Izraelskiej niełaski, i po tem o ich zgromadzeniu, Pan oświadcza: "I oddam im pierwiej za nieprawości ich i za grzechy ich w "dwójnasób"— za niektóre oddam im łaskę, a niektóre

bez łaski. Na prorocstwo Jeremiasza odnoszące się do "dwójnasób", trzeba patrzeć z jego własnego dnia, które było dane więcej niż sześć set lat przed drugą częścią zanim ich "dwójnasób" się rozpoczął.

Zwróćmy się teraz do prorocstwa Zachariasza, i zauważmy, że proroco on przedsięwziął podobne swoje stanowisko w tymże czasie, kiedy druga część "dwójnasób" się rozpoczęła. Jego słowa są, "Albowiem i dziś opowiadam, że odda wam w "dwójnasób" (poprawne tłum. uwag. tłum.)—Zach. 9:12.

Przyjdźmy następnie do naszego tekstu, i zauważmy, że Prorok Izajasz obstaruje za nami, i patrzy na sprawę z tego punktu, że doświadczenie "w dwójnasób" się wypełniło: "Mówcie do Jeruzalem, ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób (dwie równe części) za wszystkie grzechy swoje". Naszym wyrozumieniem jest, że to "dwójnasób" osiągnęło swoje wypełnienie w roku 1878 A. D.; i od tego dnia oznajmialiśmy według najlepszej naszej zdolności, na ile Pan udzielił sposobności, te pocieszające słowa dla Izraela, zapewniając lud Boży, że ich okres niełaski się skończył, i że oni stopniowo powrócą do pomyślności; że Boska łaska rozpoczęła się dla nich w 1878 roku. Zaiste, więcej niż to, nasze kazania które do pewnego stopnia oświecały tą okazałość Boskiego Programu odnoszącego się do przywrócenia do łaski Bożej Izraela, były czytane w znacznej mierze przez Hebrajczyków jak również przez Chrześcijan. Ich oczy stopniowo się otwierają, jak Pismo Święte przepowiada, że tak będzie.

Lecz jak można wiedzieć kiedy zwrotny punkt "dwójnasób" Izraela miał miejsce? Jak można wiedzieć, że "dwójnasób" było uzupełnione w 1878 roku? Odpowiadamy, że odpowiedź na pytanie zmusza do uznania Jezusa za Mesjasza. Odrzucenie Jezusa przez Izraela jako ich Króla zaznacza się odwrotnym punktem Boskiej łaski, jak prorocstwo Zachariasza, powyżej przytoczone wyraźnie wykazuje. Ani Chrześcijanie ani też Żydzi nie ocenili w pełnej wartości zdarzenia wspomnianego w Ewangeliji; że pięć dni przed Jego ukrzyżowaniem, Jezus wjechał na osłicy według zwyczaju królów Żydowskich do miasta Jerozolimy, a lud otaczający Go wokoło i idący wołał: "Hosanna synowi Dawidowemu!" Prorok Zachariasz zwrócił uwagę na to zdarzenie stulecia przed jego wypełnieniem się, i potem wypowiada słowa Pańskie, "Albowiem i dziś opowiadam, że odda wam w dwójnasób".—Zach. 9:9,12; Mat. 21:1-5.

Historja Izraela jako narodu rozpoczęła się z śmiercią Jakóba, kiedy on udzielił swojego błogosławieństwa dwunastu pokoleniom. Okres od tego czasu do śmierci Jezusa według Pism, był 1845 lat; i podobnie okres niełaski, licząc od dnia odrzucenia Jezusa, zaznacza rok 1878 jako koniec niełaski Izraela, — czas kiedy poselstwo pociechy powinno wyjść. Mimo to, Boska łaska była odejmowana od Izraela stopniowo, i cały ten okres trzydziestu ~~szesnastu~~ lat pośredniczył między śmiercią Jezusa a zupełnym zniszczeniem Jerozolimy. Podobnie powinniśmy się spodziewać, że powrocie łaski będzie stopniowe, podobny okres z 36 lat; i to przyprowadzi nas do roku 1914, jako czasu kiedy Boska łaska do Jego ludu będzie stopniowo okazywana, podczas zamykającej się godziny pogańskiego zwierzchnictwa w zamykaniu się Wieku Ewangeliji.—Łuk. 21:24.

“NASIENIE ABRAHAMA”

Teraz powstaje pytanie: Co Bóg dokonał podczas późniejszej połowy Izraelowego “w dwójnasób”? Czy On pominął Swoj wybrany lud by błogosławić pogan bezpośrednio, albo jak mamy rozumieć Boską opatrność w odnoszeniu się do tej sprawy?

Odpowiadamy, że Wszchemogący Bóg miał jeden szczegół Swojego Planu, którego On nie wyjawiał bezpośrednio i wyraźnie Abrahamowi albo któremukolwiek z innych proroków. On zachował ten szczegół swojego zamiaru w sekrecie. A tem było to: że Mesjasz nie mógłby skutecznie tych rzeczy będąc człowiekiem, jak jest oświadczone w Jego Słowie. Zakon wymagał oko za oko, ząb za ząb i życie człowieka za życie człowieka. W tem Bóg wystawił Swoją zasadę zarządzania Swoim sposobem w postępowaniu z człowiekiem. Jak przez człowieka (Adama) przyszedł wyrok śmierci, a przez dziedzictwo na wszystkich jego potomków, a nawet Boski Zakon zamierzył, że musi być ofiarowane jedno ludzkie życie na odstąpienie jednego ludzkiego życia potępionego na śmierć. Ten, któryby tym sposobem mógł spotkać się z wymaganiami Sprawiedliwości na korzyść rodu miałby prawo do dania wiecznego życia i doskonałość ludzką każdemu członkowi Adamowego rodu chętnemu do przyjęcia go na warunkach Boskiego Zakonu. Dla tej to przyczyny Chrystus powinien umrzeć. “Sprawiedliwy za niesprawiedliwych”. — 1 Piotr 3:18.

Jako nagrodę za Swoje posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci, Chrystus został wzbudzony od umarłych do Boskiej natury. W tym wywyższonym stanie On jest zdolny być Pośrednikiem i wykonać pracę dla Izraela i dla świata o wiele wyżej i w szerszym znaczeniu niż to mógł uczynić Mojżesz. Mojżesz, figuralny pośrednik, uczynił pojednanie na rok z krwią bydląt; ale Mesjasz z Swoją własną krwią uczynił wieczne pojednanie za grzechy wszystkiego ludu. To jest wielki Mesjasz (Jezus) który poniósł śmierć krzyżową—za Żydów i Pogan—“za wszystek lud”. To jest uwielbiony Mesjasz, który jako Duchowe Nasienie Abrahama będzie wkrótce błogosławił Starożytnych Świętych Izraela, i “postanowi ich książętami po całej ziemi”—sługami Swojego Królestwa dla rządzenia, błogosławienia i podźwignięcia każdego chętnego z teraźniejszych warunków grzechu i śmierci, do życia wiecznego, do zupełnej doskonałości, z przywróconą ziemią jako Raj.

CZŁONKOWIE MESJASZA

Lecz ktoś może powiedzieć: Gdzie chrześcijanie

przychodzą, w łączności z tem Boskiem urządzeniem? I jeżeli Boskie postępowanie ze światem ma być przez Izraela, a nie przez Kościół, to dlaczego było takie długie odkładanie? Dlaczego uwielbiony Mesjasz od razu nie ustanowił Swojego Królestwa, i nie wzbudził Starożytnych Świętych z grobu aby byli jego ziemskimi przedstawicielami? Ach, tu jest inna część Tajemnicy Bożej! Izaak, syn Abrahama, był figurą na Mesjasza, Duchowe Nasienie. Lecz zanim Izaak rozpoczął pracę udzielania błogosławieństw swoim braciom i swoim dzieciom, on wpieryw pojął oblubienicę; i ten czyn także był alegorią albo figuralnym. W pozafigurze, Mesjasz, uwielbiony Jezus, uczestnik Boskiej natury według Ojcowskiego zaproszenia, i On ma pojąć Oblubienicę, która będzie Jego współdziedziczką na duchowym poziomie—uczestniczyć w Jego chwale, w zaszczycie i służbie Jego Mesjańskiego Królestwa. Okres Izraelowej niełaski, jako narodu, był czasem w którym szczególna klasa była powoływana od Ojca i spładzana z Ducha świętego do współdziedzictwa z Chrystusem jako Jego Oblubienica.

Lecz czy Bóg pominął cielesne nasienie Izraela aby dać te duchowe przywileje Poganom—by zebrać z Pogan lud, któryby figuralnie stanowił Oblubienicę Mesjasza? Nie. Pismo Święte zapewnia nas, że ten duchowy przywilej wyszedł wpieryw do Żydów. Pisma wykazują nam, że podczas trzech i pół lat służby Jezusa i podczas trzydziestu i sześciu lat następnich, Poselstwo Ewangelji było udzielane niemal wyłącznie dla Żydów, i zebrano z tego narodu tylu ilu było znalezionych “prawdziwych Izraelitów” bez zdrady, tak wielu jak znalezione nietylko z obrzeski ciała, ale którzy byli także z obrzeski serca. Bóg nie zaniechał postępowania z Swoim ludem; lecz po zebraniu z pośród nich tak wielu jak było godnych duchowego błogosławieństwa i wywyższenia—tylko wtedy posłał Poselstwo do Pogan, by zebrać z Pogan liczbę dostateczną do uzupełnienia przeznaczonej liczby, która będzie stanowić Oblubienicę.

Więc, wtedy moi bracia, po udowodnieniu z Pisma Świętego, że “dwójnasób” Izraela jest niemal uzupełnione, że ślepotą Izraela będzie wkrótce odjęta, i że wywyższenie Izraela jako przedstawicieli Mesjańskiego Królestwa, jest bliskie, że pełna liczba powołanych z pośród Pogan do uczestniczenia z Chrystusem na duchowym poziomie, jako członków klasy Jego Oblubienicy, będzie wkrótce uzupełniona i wywyższona do chwały Królestwa.—Rzym. 11:25-32. 1. 3. 97

Kaz. 396

ZNIWO JESZCZE NIE SKOŃCZONE

NIEKTÓRZY z nas byli silnie przekonani, że zniwo powinno się skończyć teraz, lecz nie powinniśmy dozwolić, aby nasze spodziewania się miały przeważyć coś przeciwko faktom. Fakt jest ten, że praca zniwa idzie wspaniale; nie jest skończona w żaden sposób. Tak dalece jak nasz obecny rozsądek sięga, to zdaje się, że jest jeszcze sporo pracy zniwiarskiej do wykonania. To nie powinno być dla nas zniechęcającem, ale zachęcającem. My jesteśmy kontentni ze znajomości łaski Bożej, sięgającej inne osoby i serca i błogosławienie ich tak jak nasze serca zostały ubłogosławione. My ra-

dujemy się z wiadomości, że inni codziennie przychodzą błogosławionej społeczności z Panem pod przymierze ofiary i dają świadectwo, że zostali spłodzeni z Ducha Świętego. My jesteśmy zadowoleni gdy widzimy ich gorliwość, i radujemy się z nimi, że oni tak jak i my mogą uczestniczyć w tej chwalebnej sposobności, by uczynić nasze powołanie i wybranie pewnem, przez rozwijanie charakteru, którego się codziennie uczymy, by oceniać jako pierwiastek rzeczy “więcej niż zwycięzców”. Wszyscy ci, muszą być odbiciem Bożego Syna drogiego, naszego Pana Jezusa. Bylibyśmy radzi by wejść w naszą pra-

cę poza zasłoną, ale jesteśmy więcej zadowoleni z trwania w naszej pracy po tej stronie zasłony, albowiem taka jest wola Pańska względem nas.

Z początku byliśmy skłonni do mniemania, że zniwo właściwie skończyło się w październiku 1914 roku, i że praca dokonywana od tamtej pory była pokłosiem; ale fakty zdają się nie potwierdzać tego. Rozwój pracy i ilości tych, którzy zostali przyprowadzeni do znajomości prawdy i odłączyli się na służbę Panu, jest nader wielka, by można nazwać to pokłosiem. Oczywiście jest to raczej częścią regularnego zniwa. Oprócz tego jesteśmy zajęci więcej i więcej wrażeniem okazanym przy zamknięciu się typu Elijasza i Elizeusza. Więcej i więcej robi na nas wrażenie, że uderzenie przez Elijasza rzeki Jordana, przez co nastąpiło rozdzielenie wód, obrazuje pożądaną pracę jaka ma być jeszcze dokonana i to widocznie w bardzo bliskiej przyszłości. Czem będzie pozaobrazowe zwinięcie płaszcza Elijasza, symbolizującego jego moc i jak długo będzie potrzeba do skupienia się sił do uderzenia, tego nie wiemy. Musimy czekać, czuć i sprawować naszą część. Potem, jak długo będzie potrzeba do dokonania uderzenia wód jest także niepewnym; i jak prędko ludzie będą podzieleni przez prawdę, jest także niepewnym.

Lecz przyznajemy, że chociaż tak wielka praca może być dokonana pod Pańskim błogosławieństwem w bardzo krótkim czasie, to jednak nie możemy się spowiadać rezultatu. My jednak nie ustalamy czasu, dlatego, bo nie wiemy, o jakim czasie szczególnie dającym się zastosować w przyszłości — tak jak Eliasz i Elizeusz nie byli posłani do żadnego określonego miejsca po dojściu do Jordanu. My tylko podajemy nasze domniemanie — że wielka praca jest przed nami i że my nie możemy widzieć, jak mogłaby być dokonana w mniej niż trzech latach.

Lecz to będzie po uderzeniu Jordanu — po rozdzieleniu ludzi przez poselstwo prawdy i przez płaszcz mocy Eliaszowej — że rozdzielenie kościoła na dwie klasy będzie miało miejsce. Potem, klasa Elijasza, klasa Maluczkiego Stadka będzie jasno zmanifestowana, oddzielona i odróżniona od klasy Wielkiej Kompanji. Rozdzielenie, powinniśmy pamiętać, będzie spowodowane przez ognisty wóz — jakieś bardzo srogie próbné doświadczenie, które wybrana klasa prędko przyjmie i wejdzie w nie; klasa Elizeusza powstrzymująca się od przesładowania, ale nie wracająca się do grzechu albo do zaparcia się Pana. To będzie, ale nieco później, kiedy wichur (prawdopodobnie anarchja) sprowadzi bliską "przemianę" klasy Elijasza.

CZASY POGAN OCZYWIŚCIE SIĘ SKOŃCZYŁY

Dla nas zdaje się być jasnym, że proroczy okres, znany jako "czasy pogan", skończył się chronologicznie w październiku 1914 roku. Fakt, że wielki dzień gniewu nad narodami rozpoczął się, jest dobrym znakiem wypełnienia się naszych oczekiwań. Pogańskie narody miały zagwarantowane pewną ilość posiadłości i rządów na pewien okres czasu. Ten czas się skończył i następstwo wyrugowania jest teraz w procesie. Wiatry sporu, wiatry wojny, są zwolnione z wielką szkodą dla całego świata, osłabiając królestwa Europy, w zakresie ich najlepszej krwi i ich siły finansowej.

Któż może powiedzieć jak długo wojna może trwać? Wszystkie wojujące narody są dumne i ufają w siebie. Unizenie o jakim mówi Biblia jeszcze nie zostało osiągnięte. Jest mozebnem, że wojna może trwać przez jakiś czas, zanim narody zostaną osłabione i upokorzone dostatecznie aby pożądały pokoju. Potem nadejdą inne kłopoty. Rewolucje będą zagrażać; rządy połączą się jeszcze więcej z nominalnym systemem kościoła, obie strony starając się będą o protekcję i siłę. Następnie możemy się spodziewać wielkiego upadku duchowego Babilonu, prowadzące do wielkiej wstrząsającej rewolucji opisanej w Objawieniu. "Jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego." — To następnie będzie zmierzając według naszego wyrozumienia Biblii, do strasznej anarchji, w której wszystkie obecne instytucje upadną przed ogniem ludzkiej namiętności, przesady, it.p. Potem, w pomyślnym momencie, pogańskie królestwa przemienią, a królestwo Mesjasza się zmanifestuje się samo dla błogosławienia całego świata i dowiedzie, że będzie "pożądaniem wszystkich narodów". — Agg. 2-7

My, przeto, nie widzimy powodu do wątpienia, że czasy pogan skończyły się w październiku, 1914 roku, i że kilka więcej lat będzie świadectwem ich zupełnego wywrócenia i pełne ustanowienie królestwa Bożego z poręki Mesjasza. Lecz przed tym czasem, klasa Elijasza przejdzie poza Zasłonę; bo gdy on (Jezus) się okaże w swej chwale, my (kościół) okazemy się także z nim."

NASZA POMYŁKA ODNOŚNIE ZNIWA

Nasi czytelnicy pamiętają, że podstawą naszego spodziewania się odnośnie czasu zniwa, była paralela między zamknięciem się wieku Żydowskiego i zamknięciem się tego Ewangelicznego wieku. Znaleźliśmy początek czasu zniwa jasno zaznaczony przez 1335 dni proroczych i przez oświadczenie wypełnienia się wśród ludu Bożego: "Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu lat." (Dan 12-12) Niezawodnie wielkie błogosławieństwo, wielkie oświecenie ócz wyrozumienia, wielkie oceniecie naszego Boga i jego chwalebnych zamiarów przyszły do ludu Pańskiego w tym czasie, zupełnie zgodnie z tem prorocstwem! Od tam, nowa pieśń była na ustach ludu Pańskiego, jakiej się nauczyli o Jego dobroci przez Boski Plan Wieków. Nie widzimy więc powodu do kwestjonowania daty, października, 1874 roku, jako początku czasu zniwa i paralelę czasu kiedy Jezus rozpoczął swoje poselstwo w czasie zniwa wieku Żydowskiego.

Nasza pomyłka była około tej samej linii, jaką wykazaliśmy. Przedtem już przypomniałszy naszym czytelnikom, że paralele między Żydowskim wiekiem a wiekiem Ewangelicznym nie mogły obejmować nic należącego do nowej dyspensacji. Paralele dotyczyły się tylko nominalnego Żydowskiego domu tam, i nominalnego Chrześcijańskiego domu tu. Oba te domy były odrzucone z powodu zaniedbania właściwego stanu serca dla prawdy jaka była na czasie dla nich — oba odrzucone na zniszczenie. Żydowski system był kościołem spraw państwowych, odpowiada tu wielkiemu kościołowi państwowych systemów Europejskich, którego niszczenie rozpoczęło się w 1914 roku.

Pamiętajmy, że trzy i pół lat posłannictwa Jezusowego było więcej przygotowaniem apostołów na narzędzia do żęcia i przygotowania sierpa prawdy do późniejszej pracy, która rozpoczęła się w Zielone Świątki. Tam nie było jeszcze "gumna" do którego by zbierano pszenicę przed Zielonymi Świątkami.

ZYDOWSKA I CHRZEŚCIJAŃSKA RÓWNOLEGŁOŚĆ CZASU

Zydowski Nominalny Kościół	Chrześcijański Nominalny Kościół
P. Ch. 29-33	P. Ch. 1874-1878
"Oni nie poznali czasu nawiedzenia swego"	
P. Ch. 33-36	P. Ch. 1878-1881

Najświętsze Pomazanie Boska łaska przedłużała się trzy i pół lat by uzupełnić 70 tygodni łaski obiecanej dla Izraela dlatego iż odrzucenie się odwróczyło.

P. Ch. 33-36 - 73	P. Ch. 1881-1918
------------------------------	------------------

Z powodu rozmnożenia się obrzydliwości, on dokona spustoszenia, nawet aż do dopełnienia lub zupełnego zniszczenia — aż wszystko co Bóg naprzód postanowił będzie osiągnięte. — Dan. 9:24-27.

Nie można się dopatrywać równoległości w porównaniu między kościołem w czasie Zielonych Świątek a prawdziwym kościołem teraz. Lecz zmartwychwstanie Jezusa przed rozpoczęciem zbierania kościoła można uważać, iż ma swoją paralelę tu w zmartwychwstaniu śpiących członków kościoła — 1878 po Chrystusie.

Nie powinniśmy także dopatrywać się paraleli między zapoczątkowaniem Ewangelicznego kościoła i jego doświadczeniami, jak również początkiem w tym czasie żniwa niebieskiego kościoła i jego doświadczeniami. Te nie są częścią paraleli. Paralele należą do nominalnego Żydowskiego systemu, który poszedł na zniszczenie, i do nominalnego Ewangelicznego kościoła, który teraz idzie na zniszczenie.

Myśmy mniemali, że praca żniwa, zbieranie kościoła, byłaby osiągnięta przed końcem Czasów Pogan; lecz nic podobnego nie powiada Biblia. Nasza myśl była czystym domysłem, a teraz widzimy, że ona nie była usprawiedliwiona. Ta praca żniwa należy do nowej dyspensacji i nie może być rozpoznana ze starą dyspensacją. Mimo to, żniwo Żydowskiego wieku, zbieranie "prawdziwych Izraelitów" do Ewangelicznego kościoła, nie skończyło się z czasem 70 roku p. Ch., lecz rozwijało się w różnych częściach świata potem. Dostyc wielu dobrych Żydów, niewątpliwie, korzystało z ich straszego doświadczenia, byli tem lepiej przygotowani do zebrania do Ewangelicznego gumna, po zniszczeniu ich narodowego rządu. Podobnie, możemy się spodziewać, że także wielu będzie jeszcze zebranych do niebieskiego gumna, i nie wiemy o czasie tego ograniczenia.

Przypadkowo zaznaczamy, że niektórzy historycy kładą koniec Żydowskiego Czasu Ucisku na kwiecień, 73 roku p. Ch., któryby odpowiadał na kwiecień, 1918 roku.

Czy przeto żałujemy, że praca żniwa trwa nadal? Zaprawdę, nie; my radujemy się i mamy przyjemność

każdego dnia w okazywaniu wysławiania tego, który powołał nas z ciemności ku swojej dziwnej światłości; i my rozkoszujemy się z widzenia jak inni będąc obdarzeni dobrodziejstwem, które sprowadziło im radość. Czy żałujemy doświadczeń jakie mieliśmy z przyjęcia do tego obecnego punktu? Czy czujemy się aby szemrać, że Pan nie wpłynął na nas, abyśmy byli więcej ostrożni w zwracaniu uwagi na paralele? Zaprawdę, nie! Pańskie kierownictwo było dobre. Możliwie, że prawdziwie, otrzymaliśmy korzyść z tego wyobrażenia, że praca żniwarska wnet się skończy. Możliwie, iż to kierowało nas do głębszego poświęcenia i większej czynności w służbie Pana, w nas samych i innych. A przeto nie mamy nic do żałowania.

"Ten, który prowadził nas wpierw, będzie kierował nami nadal, więc spokojnie poddajemy się Jego woli."

PALENIE KĄKOLU

W podobieństwie o "Pszenicy i Kąkolu", Mistrz przedstawia bardzo dobitnie zbieranie kąkolu i wiązanie go w snopki ku spaleniu. Przyjęliśmy myśl, że to palenie nie będzie mieć miejsca aż wszystka pszenica będzie zebrana do niebieskiego Gumna, ale w rzeczywistości to była niewłaściwa myśl. Zbieranie pszenicy trwa nadal; lecz widocznie zniszczenie kąkolu będzie odpowiadać bardzo blisko rozdzielaniu wód Jordanu. Kąkol jest (często) klasą uczciwych ludzi, którzy powstali ze światła będąc napojeni nadziejami i celami uczynnego charakteru lecz byli wprowadzeni w błąd przez uważanie się, że są kościołem. Z punktu zapatrywania się kąkolu, to pszenica jest nienormalnego wzrostu, dziwnym ludem, mała w liczbie i nie jest wysoko poważana. Uderzenie wód objawi prawdę czem jest prawdziwy kościół Chrystusowy, a czem są imitacje; a uczciwe umysły klasy kąkolu nie będą błądzić, i przestaną uważać się, że są kościołem Chrystusowym — tym sposobem oni będą spaleni, czyli przestaną być kąkolem, to jednak, będą trwać jako uczciwe umysły ludzi światowych i będą mieć udział w ogólnem błogosławieństwie, "miłej przyszłości" w królestwie, o które my jeszcze się modlimy.

Drodzy bracia, nasze obecne stanowisko, powinno być z wielką wdzięcznością do Boga, powiększającą ocenienie pięknej prawdy, której On udzielił nam w przywileju wyrozumienia jej i zapoznania się z nią, by powiększać naszą gorliwość w celu dopomagania w otwieraniu ócz wyrozumienia innym. W międzyczasie, oczy naszego wyrozumienia powinny rozeznac walkę Wielkiego Dnia teraz w rozwoju; a wiara nasza niech kieruje naszymi oczyma wyrozumienia przez Słowo Boże, a to uczyni nas zdolnymi do widzenia wspaniałego wyniku — królestwa Mesjasza. Dalej możemy być zupełnie kontentni nie wiedząc jak długo praca żniwa będzie jeszcze trwać — kontentni, że wielki Wódz, który z Boskiego przeznaczenia ma nad całą sprawą pieczę, jest za mądry by błądził, bo obiecał nam, że wszystkie nasze doświadczenia wyjdą razem dla naszego dobra, jeżeli miłujemy go i jesteśmy "z powołanych według jego zamiaru", starajmy się, by uczynić nasze powołanie i wybra- nie pewnem.

W.T. 1 września, 1916—5950.

Opowiadanie Ewangelji Jest Konieczne

“Biada mnie jeślibym Ewangelji nie opowiedział.” — 1 Kor. 9:16.

SŁOWO biada nie jest tak często używane dzisiaj jak poprzednio. To było zwyczajne słowo w starym polskim języku; lecz obecnie jest przyćmiewione jego znaczeniem, które uważamy, że nie było w oryginalnym słowie. Niemal wszyscy, którzy czytali przypowieść w której Pan mówi o “płaczach i zgrzytaniu zębów” zdaje im się iż zawiera myśl, że to oznacza wieczne męki. Biada, kiedy jest użyte w Biblii, więc oznacza to samo dla niektórych zmysłów. Więc to tłumaczenie naszego tekstu by oznaczało: “Ja pójdę na wieczne męki, jeślibym nie opowiadał Ewangelji”. To stało się z powodu wierzeń tradycji i zwyczajów, które przysły z ciemnych wieków, kiedy ludowi zabroniono czytania Biblii.

My rozumiemy, że Apostoł ma tu na myśli: “Ja powinienem się czuć bardzo nieszczęśliwym jeślibym nie mógł opowiadać Ewangelji; to byłoby powodem wielkiego utrapienia dla mnie. Z poglądu mojego poprzedniego biegu prześladowania, i Pańskiego wielkiego miłosierdzia okazanego mi, to oznaczałoby utracenie jego łaski i błogosławieństwa, i czy ja mam się powstrzymać od ogłaszania jego poselstwa.” Kontekst zdaje się zawierać tę myśl. Zatem, to powinno być wielkim utrapieniem dla tych, którym Pan udzielił oświecenia z tejże prawdy, jeźliby sposobność opowiadania chwalebnej Ewangelji była odjęta od nich.

Z jednego punktu zapatrywania, to słowa Apostoła by obejmowały publiczne kazanie Słowa. Zaś z drugiego punktu, każdy jeden z Boskiego poświęconego ludu, jako sługa, jest upoważniony do opowiadania; bo uporządzenie opowiadania Ewangelji jest wspomniane przez Proroka Izajasza. (Izaj. 61:1-3) Tam kościół jest sprowadzony pod naszą uwagę przez wielką Głowę kościoła, Chrystusa Jezusa, który jest reprezentowany głównie, jako Mówca. Jak to czytamy: “Duch Panującego Pana jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelję cichym; posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmowanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy. Abym ogłosił miłościwy rok Pański i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących; abym sprawił radość płaczącym w Syonie, a dał mu ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony.”

WIELE SPOSOBÓW OPOWIADANIA EWANGELJI

Tu upoważnienie Mesjasza przez Ducha Świętego było prorocznie oznajmione długo naprzód. Ciało, członki Mesjasza, które otrzymały to samo pomazanie przez niego, otrzymały także to upoważnienie do opowiadania Ewangelji. Jeźli uczniowie należycie oceniają przywilej, że są posłannikami Boga, ambasadorami Bożymi, to byłoby prawdziwą biadą dla każdego jeźliby nie opowiadał poselstwa do stopnia swojej zdolności i sposobności.

Lecz są niektórzy, którzy myślą, że nie ma sposobu opowiadania z wyjątkiem przez publiczne wykłady z estrady. Ale to zdaje się nie jest Biblijna myśl opowiadania. Jezus przemawiał do ludu na wybrzeżu, i koło drogi; niekiedy usiadł na krawędzi studni i opowiadał poselstwo zbawienia; on przemawiał do uczni swoich na górze; czasami podróżował z nimi i rozmawiał. I tak samo powinno być z nami. W jakikolwiek sposób lub czas jaki mamy powinniśmy używać do opowiadania dobrej nowiny.

Słowo Ewangelja oznacza wesołą nowinę, dobrą wiadomość. My mamy opowiadać “dobrą nowinę wielkiej radości.” To może być czynione w codziennym postępowaniu naszego życia, gdy spotykamy się z rzeźnikiem, z piekarzem i w składzie wiktuałów spożywczych, albo z naszymi sąsiadami i przyjaciółmi. To może być uczynione przez literaturę wyslaną przez pocztę, albo przez doręczanie gazetek, książki, albo przemawianie z estrady. Wszystkie takie opowiadania Ewangelji oznajmują dobrą nowinę, bo opowiadanie oznacza tylko oznajmienie, i nie odnosi się do sposobu w jaki znajomość jest udzielona.

PODSTAWA I WYŻSZA STRUKTURA EWANGELJI

Wiele gazet nie zawiera Ewangelji; one zawierają nowiny wielkiej niecnoty. Tych nie powinniśmy rozpowszechniać; bo czem więcej rozpowszechnimy takie nowiny tem mniej opowiadamy Ewangelję. Powinniśmy pamiętać, że nasz Pan Jezus szczególnie rozpoznął Ewangelję łącznie z królestwem. Przeto powinniśmy opowiadać dobrą nowinę, Ewangelję królestwa. To jest Boska metoda dla zebrania kościoła, i ma być świadectwem dla świata. My jeszcze mamy sposobność do oznajmiania tego dobrego poselstwa o królestwie. Podstawą tej Ewangelji jest śmierć naszego Pana Jezusa Chrystusa jako Ofiary za grzechy, jego zmartwychwstanie, w niebowstąpieniu i zajęcie miejsca po prawicy Ojca. Jego wyższą strukturą jest zbawienie kościoła i świata — “ktokolwiek będzie chciał.” — Błogosławieństwa Boże przychodzą wszystkie przez Chrystusa.

Bogate błogosławieństwa Pana są dla kościoła i świata, które nastąpią za wtórego przyjścia Jezusa. Wtedy kościół będzie uwielbiony i wywyższony; a świat wejdzie w erę błogosławioną, którą Bóg obiecał, że przyjdzie z pełnym ustanowieniem Jego królestwa.

Ktokolwiek tedy rozumie tę prawdziwą Ewangelję i ocenia swoje własne upoważnienie do opowiadania jej, musi z konieczności czuć się nieszczęśliwym, jeźliby powstrzymał się od opowiadania jej. Niektórzy mogą opowiadać ją w kilka sposobów. Inni zaś mogą opowiadać niemal w każdy sposób. Czem więcej to czynimy, tem więcej szczęśliwymi się czujemy. Więc dzięki Bogu, że mamy tak wiele pomocy w naszym dniu — książki, bezpłatną literaturę, Biblijne Konkordance, itp. Powinniśmy wielce oceniać wszystko to i starać się aby zrobić z tego dobry użytek dla błogosławienia innych, jak również dla naszego własnego zbudowania.

W. T. 1 maja, 1916—5893

Sprawozdanie Generalnej Konwencji z Kanady

Konwencja odbyła się w bardzo dobrym nastroju. Przybyli bracia z różnych stron, i zaraz w pierwszym dniu było można zauważyć, że chociaż bracia przeżywają trudne doświadczenia jednak nie zapominają ażeby zachęcać jedni drugich; bo jak każdy z poświęconych przyzna, że żyjemy w trudnych czasach, gdzie niemal wszyscy poświęceni przeżywają dość ciężkie próby.

Niektórzy bracia myśleli i odczuwali, że możliwie konwencja wypadła nadspodziewanie. Pismo św. uczy nas, że trzeba ufać w Panu. Jesteśmy pewni, że niemal w każdym zgromadzeniu bracia przeżywają pewne przeciwności, gdzie przeciwnik Boży stara się niektórych braci usidlić a tym sposobem stawiać przeszkody tym, którzy rzeczywiście poświęceni są Panu. Jak to się mówi: "nie mam ja, to i ty nie będziesz miał". Zazdrość i próżna ambicja dalej prowadzą swoją walkę pomiędzy ludem Pańskim. Nie zaszkodzi zaznaczyć, że niektórzy z braci posuwają się tak daleko, że jeszcze w swych słabościach chcą praktykować "zgniły patryjotyzm", zapominają o tem, że Pismo św. uczy, że każdy poświęcony w Panu nie jest więcej Grekiem ani Żydem, lecz, że w Chrystusie wszyscy są nowymi Stworzeniami. Jeśli Chrystus tylko umarł za jedną narodowość, to znaczyłoby, że wszyscy innych narodowości byłiby pozabawieni sposobności okupu.

Kiedy jesteśmy w Jezusie Chrystusie jak Pismo św. uczy nas, że niema żadnej różnicy co do narodowości, a więc kiedy pomagamy jedni drugim, to nie sobie ale Panu to czynimy.

Na konwencji w Winnipeg wykazało się, że kiedy bracia z Ameryki podjęli pracę Ukraińską wydania "Brzasku Nowej Ery" w języku ukraińskim, to ta praca dzisiaj przyniosła bardzo dobry owoc. Bracia w Ameryce i w Kanadzie, którzy niesprzeciwiali się o poparli tę pracę, moralnie lub materialnie przyczynili się dla dość ważnego dzieła zachęcenia i wielkiego błogosławieństwa tym braciom, którzy są porzuceni na pustyni całej Kanady; bo od niektórych zgromadzeń "Świadców" już otrzymaliśmy dość zachęcające listy, w których oświadczają, że bardzo radują się, że Ojciec Niebieski tak pokierował, że mogli otrzymać "Brzask", bardzo cieszą się i piszą, że gotowi są porzucić wymyślone gniazdo, a złączyć się z tymi, którzy nadal stoją jak to było na początku. Nietylko to, lecz, że niektórzy zamawiali polski "Brzask"; jedno drugiemu pomaga. Wielka wdzięczność Ojcu Niebieskiemu i tym braciom co niezałowali swej pomocy i swego dobrego uczucia dla zachęcenia i poparcia tej to dobrej pracy. Niechaj, że Pan was wynagrodzi i nie zapomni o was jak wy niezapominacie o swych współbraciach.

Drodzy Bracia, zauważcie owoc waszej pomocy i waszego poparcia! Konwencja w Winnipeg podjęła aby powierzyć dalej tę pracę wydawania tego dzieła "Zoriniu Nowoji Doby" ukraińskiego "Brzasku" kosztem Kanadyjskich braci i o ile możliwym aby ulżyć amerykańskim braciom co do wydatków i kosztu tego dzieła. Po pewnej dyskusji i zastanowieniu się, bracia na konwencji zdecydowali ażeby okazać na karteczkach ile kto z braci i siostr może ofiarować na tę pracę, to jest wydawania tego dzieła na rok 1938 i okazało się z karteczek \$300.00. Więc z pewnością będzie to wielką zachętą tym, którzy stali się nie przeszkadzać a poprzeć tę pracę.

Dałej konwencja obrała zarząd na cały rok, w skład którego wchodzi bracia, którzy już tłumaczą z angielskiego ukraiński "Brzask", ażeby kiedy będą nadsyłane datki by to dzieło było pod nadzorem nie jednostek, lecz pięciu braci stanowiących zarząd.

Wszystkich obecnych na konwencji było od 300 do 350 osób włączając publiczność. W niedzielę 26-go publiczność była zaproszona na wykład. "Wielka Tajemnica Już Objawiona". Przybyło publiczności, około 150. Wszyscy bracia i siostry radowali się że Ojciec Niebieski dozwolił uczestniczyć na tej duchowej uczcie, bo zdaje się, że już niedaleki jest ten czas, że wszyscy poświęceni i wierni Panu będą mogli uczestniczyć na tej głównej konwencji, na której sam Pan będzie przewodniczył. Co za radość bracia i siostry; jakimi powinniśmy być w tym życiu poświęconymi względem naszych współbraci? Czas już bliski bracia, ciemna noc powoli już zapada, w pewnej prowincji Kanady już wiele czasopism zabroniono wydawać a policja robi wielkie wstrząsanie na różne radykalne książki, wy-

gląda, że długo już nie potrwa gdy wszystko będzie zabronione.

Życząc wam wszystkim wytrwałości na tej wąskiej drodze osobliwie tym, którzy przyczynili się i dalej gotowi są służyć Panu, Braciom i Prawdzie w nowym roku. Niechaj was Pan wszystkich błogosławi.

Zgromadzenie Pana w Winnipeg, Man., Kanada.

P. P., sekretarz.

Raport z Konwencji w Chicago, Ill.

Miłość i chrześcijańskie pozdrowienie, jakoteż życzenia noworoczne przesyłają uczestnicy uczy duchowej z konwencji w Chicago, odbytej w dniach 1 i 2 stycznia b. r., wszystkiemu ludowi Bożemu, życząc wszelkich łask i błogosławieństw Bożych aż do końca pielgrzymki.

Oczekiwana konwencja, jaka była zapowiadana z górami od miesiąca czasu, rozpoczęła się z dniem Nowego Roku przy towarzyszącej pięknej pogodzie. Przeto wielu z ludu Bożego korzystało z tej uczy duchowej, jaką Pan raczył zgotować i zastawił stół w pokarmy Słowa Bożego. O godzinie 9:30 rano rozpoczęto konwencję śpiewem i modlitwą, a następnie przewodniczący odczytał słowa z Psalmu 66:8,9, które brzmią: "Błogosławcie narody Boga naszego i ogłaszajcie głos chwały Jego; który zachował nas przy życiu, a nie dał się powinać nodze naszej." — Między innymi zaznaczył, jaki był cel tej konwencji, mianowicie aby z rozpoczęciem się Nowego Roku, 1938, wszyscy zostaliśmy zagrzani miłością jedni ku drugim i żebyśmy byli zachęceni do dalszego poświęcania się sprawie Pańskiej. Była to nadzwyczaj stosowna chwila do składania wzajemnych życzeń, aby jedni drugim życzyli obfitych łask i błogosławieństw Pańskich, do pozostania w tej chwalebnej prawdzie aż do końca pielgrzymki. Otóż słowa wstępne konwencji podniosły wszystkich uczestników na duchu.

Potem inni bracia mówcy kolejno przemawiali i służyli wykładami, stanowiącymi cenne wskazówki ze Słowa Bożego. Zapewnie, że musiało to być kierownictwo Boże, że pokarm ten został tak obficie zastawiony i odpowiednio dobrany. Były to wykłady na czasie i zachęciły zgromadzonych do bacniejszego czuwania nad sobą, aby się przyoblekli w zupełną zbroję Bożą celem dania odporu przeciwnikowi.

Bracia zjechali się licznie z pobliskich okolic, gdyż wszystkich było około 300 osób. Przybyli również bracia litewscy z Chicago, którzy do niedawno byli ze "Świadcami" w czasie właściwym zauważyli, że znaleźli się na drodze niewłaściwej, przeto z łaski Pana powrócili do zasad i nauk, które Pan dał nam przez Swego wiernego sługę, br. Russella. Teraz postanowili pozostać pod nazwą oryginalną, mianowicie Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego. Trzeba tutaj nadmienić, że ci bracia litewscy wlece się radowali z nami, iż znowu są z nami, a my z nimi, służąc Jednemu i temu samemu Panu.

Przysłane listy i życzenia na tę ucztę ze zgromadzeń i od osobistych jednostek, a między innymi i od br. Rycombla z Francji, wywarły dodatnie wrażenie na wszystkich uczestnikach konwencji, gdy były odczytywane podczas zebrania oświadczeń. Były to błogie przypomnienia, owszem wyrazem miłości bratniej, która nas wszystkich wiąże w jedno ogniwo ludu Pańskiego, rozrzuconego po całej kuli ziemskiej. Chwile te pozostaną wszystkim uczestnikom konwencji w pamięci na długie czasy.

Kiedy czas dobiegł końca tej konwencji, to było dane sprawozdanie i uchwalono wnioskiem, aby pozostała suma użyć na głoszenie ewangelji przez fale radiowe i na ogólną pracę Pańską. Następnie wnioskiem uchwalono, aby z tej konwencji było przesłane chrześcijańskie pozdrowienie i miłość bratnia wszystkiemu ludowi Bożemu przez uczestników tej uczy, jako też przez łamy "Brzasku Nowej Ery." Konwencja została zakończona modlitwą i pieśnią — Zostań z Bogiem, jako też przez dzielenie się chlebem, który jest symbolem jedności w poświęceniu się dla Pana i dla ogólnego dobra braci.

F. M. sekretarz.

Pamiętka Wieczery Pańskiej

Wieczera Pańska przypada tego roku w dniu 14-go kwietnia, w czwartek, po godzinie 6-iej wieczorem. Po dalsze wyjaśnienia prosimy zwracać uwagę w następnych wydaniach "Brzasku".